

## HALINA POŚWIATOWSKA

Jedenastego października 1967 roku, po drugiej operacji serca, zmarła w Warszawie Poetka. Urodziła się w 1935 r. w Częstochowie. W czasie wojny, nieleczona choroba pozostawiła w niej śmiertelne znamię w postaci poważnej wady serca. Pierwszą operację przeszła w 1958 roku w Stanach Zjednoczonych, drugą w Warszawie. Żyła naznaczona piętnem śmiertelności choroby, z którą się nie godziła, a którą musiała zaakceptować. Nie miała odwrotu. Los wyznaczył jej drogę w cieniu naddciągającej, nieuniknionej i nieubłagalnej śmierci. Zakłady lecznicze były jej drugim domem. Męża, Adolfa Poświatowskiego, poznała w sanatorium - po niespełna dwóch latach małżeństwa zmarł. Na serce. Jak ona kochała życie. Jesienią upłyne trzydzieści pięć lat od czasu, kiedy polska literatura straciła niezwykłą postać - autorkę jednych z najpiękniejszych liryk miłosnych. Jej twórczość przesycona jest refleksją nad sensem życia, przemijaniem, bezsilnością w obliczu nieuniknionego. Sama o sobie pisała:

\*\*\*  
*Halina Poświatowska to jest podobno człowiek i podobno ma umrzeć jak wielu przed nią ludzi Halina Poświatowska właśnie teraz się trudzi nad własnym umiarem*

*ona jeszcze nie wierzy ale już podejrzewa i kiedy w sen zagłębia lewą rękę to w prawej zaciska mocno gwiazdę - strzępek żywego nieba i światłem poprzez ciemność krwawi*

*potem gaśnie za sobą wlokąc warkocz różowy ciemniejący na wietrze nocy groźnej i chłodnej Halina Poświatowska - te trochę garderoby i te ręce - i usta co nie są już głodne*

Jest znana z wierszy i listów pisanych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W 1958 r. ukazał się jej pierwszy tomik „Hymn bałwochwalczy”.

\*\*\*  
*w kwiatkach czeremchy odurzony zapachem mój szalony gniew osunął się na kolana*

*stałam nad nim bezsilna i drżąca a ty - stałeś poza mną*

*i szybciej niż płynie woda wzięteś moje ręce i skrępowaleś je pocałunkami*

*a potem - była czeremcha i czeremcha patrzyła -*

W 1963 ukazał się następny tomik „Dzień dzisiejszy”, który zadedykowała Julianowi Aleksandrowiczowi, profesorowi Akademii Medycznej w Krakowie, z którym związała ją choroba.

\*\*\*  
*tak lekko ubyc z zapachu z barwy po prostu pod głowę ramię i zasnąć wiatr nie obudzi pszczoła ciemnymi skrzydłami nie ugłaszczcie ziemi oddać siebie tak bardzo że już niczym nie zostać i nigdzie*

Swojej siostrze, Margosi, zadedykowała kolejny tomik „Oda do rąk”, który został opublikowany w 1966 r.

\*\*\*  
*modlę się do zieleni korzenie proszę żeby tkliwie objęły moje nagie ramiona*

*z rozśpiewanych żeber i giętkich napiętków budują kościół dla egipskich zielonych chrabąszczy*

Po śmierci Poświatowskiej, w 1968 r., ukazał się jeszcze jeden obszerny tom jej poezji pt. „Jeszcze jedno wspomnienie”, w którym opublikowano wiersze napisane w ciągu ostatnich dwóch lat życia autorki. W tomiku ujęto również, pełne złych przeczuć, nie drukowane wcześniej utwory.

\*\*\*  
*odkąd ptaki odfrunęły z moich słów i gwiazdy zgasty nie wiem jak nazwać strach i śmierć i miłość*

*przyglądam się dłoniom bezradne oplatają jedna drugą i moje usta milczą*

*bezimienne wyrasta nade mną niebo*

*i coraz bliższa bez imienia ziemia rozkwita*



List do Jana Adamskiego:

Warszawa 27 IX 1967

*Jaś, futerkowa przepiórko,*

*Dzisiaj był profesor ten na M[...] powiedział, że mam ogromną niedomykalność, a poza tym już nic. Bardzo się bałam, ale teraz już mniej. Mama zaraz przyjdzie i trzeba będzie znowu cały dzień jeść. [...] Dorotka już dobrze chodzi i wszyscy zdrowieją raczej ładnie. Aż trudno uwierzyć. Bo przedtem, wiesz, to tak nie zdrowieli. Nie bój się, Przepióreczko, i znowu przyjedź do mnie. Albo się bój - do towarzystwa. Kulmy się, wtedy troszeczkę łżej.*

*I już nie mam co pisać  
Całuję Cię mocno  
Halina*

 Bolesław Łucki

## IV Festiwal Sztuki Polskiej

Uroczysty promocyjny obiad inauguracyjny przygotowania do IV Festiwalu Sztuki Polskiej w Winnipeg odbędzie się 16 lutego 2002 r. o godz. 18.00 w hotelu Radisson przy 1800 Wellington Ave. W programie przewidziane są występy polskich muzyków i aktorów. Bilety w cenie \$47 można zamawiać telefonicznie pod numerami telefonów: 338-9510, 586-9999, 831-0055, 338-3736, 233-9342 lub elektronicznie: [slawik@hotmail.com](mailto:slawik@hotmail.com)

Festiwal Sztuki Polskiej w Winnipeg jest cykliczną imprezą kulturalną zapoczątkowaną przez Polonia Mid-Continental Arts Festival Inc. - organizację założoną w 1989 r. przez sędziego Iana Dubieńskiego. Tegoroczny festiwal zaprezentuje szeroki wachlarz imprez kulturalnych, spośród których każdy znajdzie coś dla siebie i swojej rodziny.

Wstępne informacje nt. festiwalowych wydarzeń zostaną ogłoszone 16 lutego w czasie obiadu inauguracyjnego w hotelu Radisson.

Jak dotychczas poparcie dla Festiwalu zgłosiły następujące organizacje: Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Manitoba, Sokół nr 1, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Koło nr 13, Bractwo Św. Ducha, Kanadyjsko-Polskie Stowarzyszenie Profesjonalistów, Polskie Towarzystwo Muzyczne im. J. Paderewskiego, Towarzystwo Przyjaciół Kultury i Sztuki „Zachęta”, Royal Canadian Legion branch 246, tygodnik „Czas”.

## Ile kosztuje muzyka

Wygłada na to, że Orkiestra Symfoniczna w Winnipegu nie jest jedyną orkiestrą borykającą się z kłopotami finansowymi. Podobne problemy przeżywa Filharmonia Narodowa w Warszawie. W wywiadzie udzielonym PAP dyrektor FN Antoni Wit powiedział, że w budżecie tej placówki na 2002 rok nie ma pieniędzy nawet na jeden koncert. „To, czym dysponuję w tej chwili, stawia mnie przed dylematem: czy popaść w jeszcze większy deficyt, czy zlikwidować działalność artystyczną, a może zlikwidować tylko część tej działalności artystycznej; czy też być może traktować tę instytucję komercyjnie, co - przyznam się - byłoby chyba najgorszym rozwiązaniem” - powiedział dyrektor Filharmonii.

Działalność filharmonii na całym świecie wspierana jest finansami z budżetu państwa. Dochody ze sprzedaży biletów stanowią tylko część kasy filharmonii, a im niższe dofinansowanie „z góry”, tym wyższe obciążenie finansowe przeciętnego melomana. Zakup biletu na koncert nie jest priorytetową pozycją w planowaniu rozchodów finansowych rodziny, szczególnie wtedy gdy cena biletów zmusza do pomyślenia dwa razy przed wydaniem grosza. Tyle jest przecież ważniejszych opłat, świadczeń, kosztów i należności. W wielu rodzinach wydatki na udział w wydarzeniach kulturalnych są minimalne lub wprost, w ogóle nie istnieją bez względu na cenę. W obliczu możliwości zakupu wysokiej jakości płyty z elektronicznym zapisem koncertów, czy recitali najslyniejszych wykonawców świata do wysłuchania w zaciszu domowym, pójście na koncert lokalnych artystów, za dwu, lub czasem trzykrotnie większą cenę, nie jest zbyt kuszące. Prawa rynku są jednakowo bezlitosne dla każdego resortu, dla każdego zawodu: albo kultura będzie na tyle atrakcyjna, że zacznie sprzedawać się „jak ciepłe bułeczki”, albo ministerstwa kultury i finansów będą dla niej szczerzejsze. [bl]

## CZŁOWIEK POD WZGLĘDEM PRAW I POWINNOŚCI

SWOICH

Jan Bętkowski

Kraków 1852 r.



Odwaga

[fragmenty]

[...] wśród największego nawet pogębienia z pewną pogodą czoła naszego, umiemy się utrzymać na drodze powinności i w granicach przyjętego obowiązku, wtedy objawiamy mężstwo, jako cechę wyrobionej i prawdziwej odwagi człowieka. [...] Tak pojęta i zastosowana odwaga, jest postępową, codzien ona wznagać, kształcić i codzien świetniej pojawiać się może. Gdy zaś całe życie nasze nieustająca jest walką, a odwaga jedyną do tej walki siłą, wszelki więc jej wypadek, zwycięstwo lub klęska nasza, od owej moralnej potęgi zależy. Drobne zatrudnienia powszedniego życia, znalezienie się nasze na widowni politycznej, zaradzenie sobie w ważnych i stanowczych chwilach, wszystko od wyrobienia w nas odwagi zależy. Odwaga przeto jest jakby dźwignią naszej żywotności, dla tego z pewnością rzec można: bez odwagi nie masz szczęścia i chwały dla człowieka. Wiedząc o tem, hartujmyż wcześniej duszę i ciało nasze, rozwijajmy potęgę woli naszej, chcącemu nie braknie nigdy pola do tego moralnego ćwiczenia, a tem polem jest chęć zrobienia wszystkiego dobrze, przeto cierpliwość i wytrwałość nieostępne towarzyski naszej chęci, odwagę w nas obudzić i wielce wykształcić mogą.

## Myśli z pogranicza SNU i POEZJI

Halinie Poświatowskiej

\*\*\*  
patrzyłaś na mnie z półki w księgarni nie znałem cię wtedy czułem tylko twój wdzięk który rozjarzał duszę bałem się ciebie wiedziałem że pod twoim spojrzeniem dusza mi pęknie a wtedy jeszcze nie byłem gotowy teraz wiem zatarte słowa utoną w morzu poezji myśli splotą się w złotym uścisku gasnącej gwiazdy w jedną przezroczystą perłę pełną oddechu

(eu-be)